

Sygn. akt XII Ko 64/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Iwona Strączyńska

Protokolant: sekr. sąd. Mateusz Marek

w obecności Prokuratora: Stanisław Wieśniakowski

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 roku

sprawy z wniosku M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z zatrzymaniem M. S. w dniu 24 kwietnia 2018 roku do sprawy RP II Ds. (...)

orzeka

1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. S. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z zatrzymania M. S. w dniu 24 kwietnia 2018 roku do sprawy RP II Ds.(...) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. S. tytułem ustanowienia pełnomocnika z wyboru kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) plus VAT;
3. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 64/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2019 r.

Pełnomocnik M. S. złożył 3 października 2018 r. (data wpływu do Sądu Okręgowego w Warszawie) wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. S. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie ww. przez funkcjonariuszy (...) Biura (...) w dniu 24 kwietnia 2018 r. oraz o zasądzenie na rzecz Wnioskodawcy kosztów procesu, w tym wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru. Uzasadniając wysokość żądanej kwoty pełnomocnik wskazał na negatywne przeżycia M. S. i jego rodziny, która była bezpośrednim świadkiem zatrzymania.

We wniosku o zadośćuczynienie wskazano, że prokurator Prokuratury Rejonowej W. P. w W. del. do Prokuratury (...) w W. wydając orzeczenie w dniu 23 kwietnia 2018 r. postanowił zatrzymać i przymusowo doprowadzić do siedziby Prokuratury (...) w W. w dniu 24 kwietnia 2018 r. M. S. celem ogłoszenia zarzutów i przesłuchania w charakterze podejrzanego w sprawie RP II Ds. (...) z uwagi na uzasadnioną obawę bezprawnego utrudniania przez niego postępowania.

Ww. postanowienie prokuratora zostało wykonane w dniu 24 kwietnia 2018 r. o godzinie 06:00 rano.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kp 1154/18 wniosek prokuratora o zastosowanie wobec M. S. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie został uwzględniony. Sąd uznał, że nie występuje w sprawie duże prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez M. S. zarzuconych mu czynów. Jednocześnie stwierdził, iż postawa podejrzanego nie daje podstaw do uznania, że istnieje uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania przez niego toczącego się postępowania.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 czerwca 2018 r., sygn. akt X Kz 607/18 – po rozpoznaniu zażalenia oskarżyciela publicznego oraz obrońcy M. S. na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kp 1154/18 – utrzymano w mocy skarżone orzeczenie.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Kp 1380/18 stwierdzono bezzasadność zatrzymania M. S. w dniu 24 kwietnia 2018 r., a to wobec jego dotychczasowej postawy (podejrzany stawiał się na wezwania organów i składał deklaracje odnośnie gotowości dalszego stawiennictwa w siedzibie prokuratury). Sąd uznał również, że nie zachodzi obawa utrudniania przez niego w inny bezprawny sposób postępowania. Jednocześnie stwierdzono legalność i prawidłowość zatrzymania.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie, tj. 24 stycznia 2019 r. pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał swój wniosek o zadośćuczynienie, wnosząc o zasądzenie kwoty wskazanej we wniosku, tj. 5.000 zł. M. S. przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika. Prokurator wniósł o zasądzenie na rzecz M. S. kwoty 1.500 zł.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie głównej Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 kwietnia 2018 r., w oparciu o postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej W. P. w W. del. do Prokuratury (...) w W. z 23 kwietnia 2018 r. o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego, M. S. został zatrzymany i przymusowo doprowadzony do siedziby Prokuratury (...) w W. w celu ogłoszenia mu zarzutów i przesłuchania w charakterze podejrzanego do sprawy RP II Ds. (...), albowiem uznano, że zachodzi uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania przez niego postępowania.

M. S., w prowadzonym pod sygnaturą akt RP II Ds. (...) postępowaniu, do chwili zatrzymania stawiał się na wezwania organów i składał deklaracje odnośnie gotowości dalszego stawiennictwa w siedzibie prokuratury, gdy tylko zajdzie taka potrzeba. Nie zachodziła także obawa utrudniania przez niego w inny bezprawny sposób postępowania. Powyższe wynika bezpośrednio z postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie o nieuwzględnieniu wniosku prokuratora o zastosowanie wobec M. S. tymczasowego aresztowania oraz o stwierdzeniu bezzasadności jego zatrzymania.

Do zatrzymania M. S. doszło w jego mieszkaniu we wczesnych godzinach porannych (godzina 6 rano). Dla starszego syna Wnioskodawcy zatrzymanie ojca, czego był naocznym świadkiem, było traumatycznym przeżyciem – zwłaszcza, że funkcjonariusze (...) Biura (...) uniemożliwili mu pożegnanie się z ojcem. Na skutek traumy związanej z zatrzymaniem syn Wnioskodawcy wymagał opieki psychologicznej. W czasie zatrzymania w mieszkaniu przebywał ponadto młodszy syn M. S. (w chwili zatrzymania Wnioskodawcy spał) i jego ówczesna konkubina (obecnie żona).

Tuż po zatrzymaniu M. S. przewieziono na przesłuchanie do prokuratury. W oczekiwaniu na nie, funkcjonariusze policji pilnujący Wnioskodawcy drwili z jego rodziny (z byłego teścia i żony). Jeden z nich na prośbę kolegów założył kurtkę z logo CBS, skuł ręce M. S. kajdankami i powołując się na obowiązujące procedury, za przyzwoleniem Wnioskodawcy, nagrał film, na którym widać, jak M. S. prowadzony jest przez funkcjonariusza. Jak się później okazało nagranie, wbrew zapewnieniom funkcjonariuszy, nie zostało przeznaczone na „wewnętrzne potrzeby policji” (kilka dni później zostało wyemitowane w telewizji). Choć twarz M. S. nie była widoczna w emitowanym filmie, to komentarz wydawcy materiału, dotyczącego zatrzymania prezesów spółek z branży gazowej, oraz ujawniona sylwetka zatrzymanego zostały w środowisku biznesowym (wśród kontrahentów (...) sp. z o.o. – spółka z branży gazowej,

w której M. S. był prezesem zarządu) skojarzone z osobą M. S.. Postawa M. S., tj. wyrażenie zgody na nagrywanie filmu z jego udziałem, wskazywała na jego podporządkowanie i posłuszeństwo wobec organów ścigania, co również świadczyło o braku zamiaru utrudniania postępowania mimo poczucia niesprawiedliwości.

M. S. osadzony został w Komendzie Rejonowej Policji W.(...) przy ul. (...) w W.. W celi przebywał sam. Spędził w niej dwie noce. Miał dostęp do kąpielnicy sanitarnego z toaletą. Higiena osobista w okresie zatrzymania była utrudniona, albowiem nie miał możliwości wykąpania się. Przez cały okres zatrzymania dysponował jedynie odzieżą, w której został zatrzymany. Spał na, wydawanym w porze wieczornej, materacu. Do dyspozycji miał koc i poduszkę. (...) do spania zobligowany był każdorazowo zwracać w dniu następnym - tuż po pobudce, tj. o godzinie 6 rano. Zła jakość i niewielka ilość podawanych posiłków, towarzyszący stres, przygnębienie, poczucie bezradności, lęku, samotności, brak informacji o planowanych przez prokuraturę czynnościach procesowych z udziałem zatrzymanego, brak kontaktu z obrońcą i rodziną, skutkowały koniecznością skonsultowania się po wyjściu na wolność z psychiatrą. Lekarz przepisał M. S. środki uspokajające, ale Wnioskodawca nie zdecydował się na ich przyjmowanie.

Łączny czas zatrzymania M. S. wyniósł blisko 60 godzin (od 24 kwietnia 2018 r., godzina 06:00 rano do 26 kwietnia 2018 r., godzina 15-16, kiedy to na posiedzeniu sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania stwierdzono, że brak jest dużego prawdopodobieństwa dopuszczenia się przez niego zarzuconych przestępstw oraz że nie zachodzi uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania przez niego postępowania.

Negatywne emocje u Wnioskodawcy wywołało ujawnienie jego wizerunku w telewizji publicznej, kiedy to wyemitowano fragment nagrania, na którym widać, jak funkcjonariusze prowadzą M. S. skutego w kajdanki. Poczucie krzywdy było tym bardziej uzasadnione skoro na pasku informacyjnym widniał napis „przestępca w białym kołnierzyku”.

W związku z zatrzymaniem i pobytem M. S. „na dołku” doszło do pogorszenia stanu jego zdrowia psychicznego, którego efekty widoczne były jeszcze po jego opuszczeniu. M. S. doświadczał bowiem problemów ze snem, towarzyszyły mu ciągle obawy, że ponownie ktoś wtargnie do jego domu i go bezzasadnie zatrzyma (zasypiając nasłuchiwał, czy ktoś nie kręci się przy drzwiach wejściowych mieszkania).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wniosku o zadośćuczynienie (k. 4-7), wniosku o uchylenie postanowień z 15 lutego 2018 r. (k. 8-14), wniosku dowodowego (k. 15), postanowienia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego (k. 16-17), zażalenia na postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu oraz przeszukaniu osoby, pojazdów i pomieszczeń (k. 18-20), postanowienia z 8 sierpnia 2018 r. wydanego w sprawie II Kp 1380/18 (k. 22-23), postanowienia w sprawie II Kp 1154/18 (k. 24-30), postanowienia w sprawie X Kz 607/18 (k. 32-33).

Sąd zważył, co następuje:

Wnioskodawca M. S. złożył zeznania na rozprawie 24 stycznia 2019 r., które posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Za wiarygodne należało uznać przede wszystkim zeznania M. S. dotyczące faktu i okoliczności zatrzymania, obecności jego bliskich w chwili zatrzymania, traumy syna, któremu zabroniono pożegnać się z ojcem, doprowadzenia Wnioskodawcy do prokuratury i okoliczności towarzyszących oczekiwaniu na przesłuchanie, skutków zatrzymania dla psychiki Wnioskodawcy (niezbędna była konsultacja psychiatry), co korespondowało z ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania, w których wnioskodawca odnosi się do dyskomfortu związanego z zatrzymaniem, lęku związanego z brakiem informacji o jego dalszych losach, braku kontaktu z rodziną i obrońcą. Wiarygodne są także zeznania związane z warunkami sanitarnymi w miejscu jego osadzenia, słabą jakością wyżywienia oraz traumą, jaką było dla niego i jego rodziny niespodziewane zatrzymanie w miejscu zatrzymania, mimo iż współpracował z organami ścigania i darzył je zaufaniem (z tego też względu zgodził się na nagranie filmu ze swoim udziałem). Za wiarygodne Sąd uznał także jego depozycje wskazujące na negatywny

wydzwięk materiału telewizyjnego, w którym pokazano go skutego kajdankami (zaniepokojenie kontrahentów spółki, w której pełnił funkcję prezesa zarządu).

Zgodnie z przepisem art. 552 § 4 k.k. odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Chodzi przy tym o taką szkodę i krzywdę, które są zwyczajnymi, normalnymi następstwami zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (art. 361 § 1 k.c.). Natomiast zgodnie z treścią art. 555 k.p.k., roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu zatrzymania przedawniają się po upływie roku od daty zwolnienia, a tym samym ww. termin został w niniejszej sprawie zachowany.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż nie jest kwestionowane ustalenie, że zatrzymanie M. S. 24 kwietnia 2018 r. było bezzasadne, co wynika wprost z postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Kp 1380/18, jak również z postanowienia tego samego sądu z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kp 1154/18 (nieuwzględnienie wniosku oskarżyciela publicznego o zastosowanie tymczasowego aresztowania). M. S. nie kwestionuje, aby na skutek zatrzymania doszło do pogorszenia jego sytuacji finansowej w związku z uniemożliwieniem zarobkowania. Wywodzi natomiast, że na skutek zatrzymania doznał krzywdy – negatywne przeżycia i stres jego oraz jego rodziny, co w dalszym ciągu skutkuje odczuwaniem przez niego silnego niepokoju, utratą zaufania do wymiaru sprawiedliwości oraz naruszeniem jego dobrego imienia.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania ma charakter kompensacyjny i jako takie powinno być nie symboliczne lecz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość zdatną do tego by złagodzić cierpienia fizyczne, psychiczne i uszczerbek na dobrym imieniu wywołane niesłusznym pozbawieniem wolności. Z istoty rzeczy chodzić będzie o zrekompensowanie krzywdy, która dotknęła konkretną osobę poszkodowaną, a wyrażenie jej w pieniądzu może być tylko pewnym przybliżeniem niemajątkowej szkody. Stąd zrozumiałe jest wskazanie w ustawie (art. 445 § 2 k.c.), że chodzi o odpowiednią sumę pieniężną, której określenie pozostawione zostało sędziowskiemu swobodnemu uznaniu. Orzecznictwo wypracowało kryteria oceny okoliczności relewantnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, tj. stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas ich trwania, wiek pokrzywdzonego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Nie budzi także wątpliwości, że z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2013 r., V KK 464/12).

W dniu pozbawienia wolności M. S. był prezesem zarządu w spółce (...), a zatem żył na dość wysokim poziomie. Skoro prowadził życie rodzinne (Wnioskodawca posiada dwoje dzieci i żonę), to tym bardziej odczuwał dolegliwości wynikające z zatrzymania, bowiem został odizolowany od rodziny, w tym od dzieci, z których jedno było bezpośrednim świadkiem jego zatrzymania. Wnioskodawca widział przerażenie u swojego dziecka, kiedy to nie pozwolono mu pożegnać się z ojcem, co pogłębiło jego cierpienia psychiczne. M. S. był osobą rozpoznawalną w swoim środowisku zawodowym (biznes gazowy), dlatego ujawnienie jego sylwetki w telewizji (mimo, że miał ukrytą twarz) i równoległe podanie informacji o profilu działalności spółki, w której zatrzymany pełnił funkcję prezesa zarządu, umożliwiły licznym osobom, po połączeniu ww. faktów, rozpoznanie M. S. jako osoby zatrzymanej przez (...) Biuro (...) – poddając tym samym pod wątpliwość jego wiarygodność i rzetelność.

Lęk Wnioskodawcy z pewnością potęgował fakt, że od chwili osadzenia w areszcie uniemożliwiono mu kontakt z obrońcą oraz przez ponad dwie doby nie informowano o planowanych czynnościach procesowych z jego udziałem. Cierpienia Wnioskodawcy były intensywniejsze skoro nie utrudniał postępowania, a wręcz współpracował dotychczas z organami ścigania, stawiał się na ich wezwania, dostarczał żądanych dokumentów.

Poza brakiem podstaw do zatrzymania M. S. należy zauważyć, iż pozbawienie wolności Wnioskodawcy trwało zbyt długo – tym bardziej, że do dnia dzisiejszego nie jest znany cel procesowy, jakiemu miało służyć. Faktem jest bowiem, że przez okres blisko 60 godzin, poza przedstawieniem zarzutów, nie przeprowadzono żadnych dalszych czynności z udziałem M. S., a co więcej nawet nie informowano go o planowanych czynnościach, tj. np. wystąpienie do sądu z wnioskiem o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego - o takiej możliwości Wnioskodawca

dowiedział się od funkcjonariusza, który nadzorował jego celę. Poczucie krzywdy wynikające z bezzasadności zatrzymania było, więc potęgowane nadmiernym, nieuzasadnionym czasem trwania zatrzymania, narażającym M. S. na spędzenie kilkudziesięciu godzin w niedogodnych warunkach, istotnie odbiegających od takich, do jakich zapewne był przyzwyczajony. Fakt, że tyle czasu przetrzymywano go w całkowitej izolacji, bez słowa wyjaśnienia co do planowanych czynności procesowych z jego udziałem oraz to, że w tym czasie był na ubogiej w wartości odżywcze diecie, nie miał możliwości wzięcia kąpieli oraz że niepokoił się o stan psychiczny syna, który był świadkiem jego zatrzymania, dodatkowo wzmagał w nim niepokój. Uwadze Sądu nie uszedł również fakt, że M. S. został zwolniony z aresztu dopiero po posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, tj. w dniu 26 kwietnia 2018 r.

W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie budził żadnych wątpliwości co do jego autentyczności i prawidłowości sporządzenia, ponadto żadna ze stron nie kwestionowała jego prawdziwości.

Podkreślenia wymaga, że środki zapobiegawcze stanowią jeden z rodzajów środków przymusu stosowanych w toku procesu karnego. Stosuje się je wobec oskarżonego/podejrzanego celem zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Środki zapobiegawcze są najbardziej dolegliwymi środkami przymusu ingerującymi w prawa obywatelskie podejrzanych/oskarżonych. Z tego też powodu stosowanie środków zapobiegawczych winno podlegać ścisłej reglamentacji prawnej z zachowaniem ścisłych warunków ich stosowania oraz gwarancją praw oskarżonych. Obwarowania te powinny dotyczyć – co oczywiste – w szczególności tymczasowego aresztowania, jako najbardziej dolegliwego środka zapobiegawczego, jednakże i regulacje dotyczące pozostałych środków winne spełniać te wymagania w stopniu adekwatnym do ich ingerencji w prawa osób nimi objętych.

Mając powyższe na względzie tutejszy Sąd uznał, że kwota 5.000 zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania M. S.. Na wysokość tej kwoty wpłynęły takie okoliczności, jak: czas i stopień natężenia cierpień wnioskodawcy wynikających z pozbawienia go przez prawie 60 godzin wolności, całkowita izolacja i warunki tej izolacji, dotychczasowa postawa M. S. wobec organów ścigania, pozycja zawodowa, pogorszenie stanu psychicznego, lęk o stan emocjonalny syna, utrata dobrego imienia w środowisku zawodowym, które to okoliczności szeroko zostały omówione powyżej.

Zadośćuczynienie nie może być nadmiernie wygórowane w stosunku do doznanej przez danego wnioskodawcę krzywdy, aby tym samym nie służyło bezpodstawnemu i moralnie nieuzasadnionemu wzbogaceniu poszkodowanego. Jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy, wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom egzystencji i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd miał również na względzie te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją Wnioskodawcy i wskazują, że niesłuszne krótkotrwale pozbawienie go wolności oddziaływało na jego obecny status społeczny i zawodowy. Z całą pewnością zaistniała sytuacja musiała wyrzucić na nim złe wrażenie i niewątpliwie przyczyniła się do utraty zaufania do organów ścigania, a jednocześnie poniżyła go w opinii publicznej, wśród osób, które go rozpoznały – jako osobę piastującą wysokie stanowisko w spółce z branży gazowej. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwota 1.500 zł, wnioskowana przez oskarżyciela publicznego – mając na względzie wyżej podniesione okoliczności – byłaby symboliczna i tym samym zdecydowanie nieadekwatna do doznanej przez M. S. krzywdy. W ocenie Sądu wysokość kwot zasądzanych za niesłusne zatrzymania i tymczasowe aresztowania powinna zmotywować organy ścigania do refleksji przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu najsurowszych środków zapobiegawczych i doprowadzić do bardziej rozsądnego a więc i mniej pochopnego ich stosowania.

Rozstrzygając w zakresie zwrotu na rzecz wnioskodawcy wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika oraz w zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. Wysokość kwoty zwrotu za ustanowienie pełnomocnika z wyboru w kwocie 240 zł Sąd ustalił na podstawie § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.).